

Małgorzata Augustyniak

Prawidłowości rozwoju społecznego w myśli politycznej Edwarda Abramowskiego

Studia Prawnoustrojowe nr 5, 147-168

2005

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Małgorzata Augustyniak

Prawidłowości rozwoju społecznego w myśli politycznej Edwarda Abramowskiego

Filozofia przełomu XIX i XX w. wykazywała znaczne zainteresowanie problematyką rozwoju społecznego. Edward Abramowski¹, nawiązując do ówczesnych polemik toczących się zwłaszcza wokół teorii naturalistycznych² oraz materialistycznych³, stworzył samodzielną koncepcję historiozoficzną. Złożyły się na nią rezultaty badań historycznych oraz tezy antropologii filozoficznej z uzasadnieniami aksjologicznymi. Podstawowe zainteresowania badawcze Abramowskiego skupiły się na kwestiach dotyczących:

- 1) czynników determinujących przeobrażenia społeczne;
- 2) celowości i sensu rozwoju społecznego;
- 3) istoty rewolucji.

Refleksja historyczna pojawia się już w najwcześniejszych publikacjach Abramowskiego⁴. Widoczne jest w nich dążenie do uchwycenia sze-

¹ Edward Abramowski (1868–1918), polski filozof, psycholog, socjolog, teoretyk kooperatywizmu. Główne dzieła: *Etyka a rewolucja*, *Kooperatywa jako sprawa wyzwolenia ludu pracującego*, *Pierwiastki indywidualne w socjologii*, *Socjalizm a państwo*.

² Głównym założeniem teorii naturalistycznych jest przekonanie, iż istnieje możliwość przeniesienia prawidłowości ustalonych na gruncie nauk biologicznych na płaszczyznę nauk społeczno-politycznych. W nurcie naturalistycznym znajdują się takie kierunki jak: darwinizm społeczno-polityczny (K. Darwin, L. Gumplowicz), ewolucjonizm (H. Spencer), socjologizm (E. Durkheim), psychologizm (G. Tard); szkoła rasowo-antropologiczna (F. Nietzsche, A. Gobineau). Por. A. Sylwestrzak, *Historia doktryn politycznych i prawnych*, Warszawa 1995, s. 287–298.

³ Twórcy materializmu historycznego (K. Marks, F. Engels) zakładali, że wszelkie procesy historyczne zależą każdorazowo od tego, jaka jest ich podstawa ekonomiczna. Dialektyczna walka przeciwieństw, np. antagonistycznych klas, jest czynnikiem dynamizującym rozwój społeczny. Zmiany wyznaczające przełomowe etapy w procesie rozwoju społecznego mają charakter rewolucyjny. Por. K. Marks, F. Engels, *Manifest komunistyczny*, Warszawa 1969, s. 62 i n.

⁴ Za życia Abramowskiego wydano *Spółczeństwa rodowe* (Kraków 1890), zaś największa praca: *Feudalizm*, (złożyły się na nią dwa nieukończone szkice – *Spółczeństwo feudalne* oraz

rokowej perspektywy zmieniającej się rzeczywistości, uwzględniającej oddziaływanie wielu czynników składających się na powstanie, rozwój oraz rozkład danej formacji. Filozof wyszedł z założenia, że analiza historyczna nie może ograniczać się do deskryptywnego podawania faktów, lecz powinna także uwzględniać profil psychologiczny danej epoki, czyli cechy umysłowości, sposoby komunikowania się, wartości etyczne, wierzenia religijne, potrzeby itp. W wyjaśnianiu dziejowych procesów należy raczej posługiwać się opartą na konkretnych faktach indukcją, niż w drodze dedukcji konstruować aprioryczne teorie i na ich podstawie określać ogólne prawidłowości historycznego rozwoju. Obraz rzeczywistości nie powinien być podporządkowany założonym schematom, tak by teoria nie wypaczała faktów i nie czyniła z nich „niewolników logiki”⁵.

Abramowski uznawał człowieka za podmiotowego twórcę procesów historycznych. Podkreślał też ukierunkowującą rolę ideałów etycznych, nadających sens ludzkiemu działaniu, podważających konieczność deterministycznego podporządkowywania się bezwzględny prawom dziejowym. Tym samym odrzucił koncepcję człowieka sterowanego przez środowisko, zjawiska ekonomiczne lub nieświadome siły motywacyjne, zwracając uwagę na kreatywne znaczenie wolnej woli w przekształcaniu rzeczywistości. Oczywiście Abramowski zaznaczał, że nie należy zupełnie negować uwarunkowań biologicznych czy ekonomicznych, jednak trzeba pamiętać, że pierwszoplanową rolę odgrywa sfera psychiczna, będąca ekspresją naszych wewnętrznych przeżyć i wartości. Treści te mogą być celem świadomych zbiegów wychowawczych, rozwijających humanistyczne ideały.

1. Rzeczywistość społeczna – istota i determinanty rozwoju

Całą rzeczywistość postrzegał Abramowski w kategoriach heraklityjskich, zgodnie z którymi zmienność wszelkich zjawisk jest ich jedyną stałą cechą. Życie należy zatem traktować jako „... nieprzerwany szereg zjawisk, rozwijający się w stosunkach czasowo-przestrzennych, powiązanych ze sobą nienaruszalnymi więzami przyczynowości, determinujących się nawzajem jakościowo, w swoim następstwie i współlistnieniu”⁶.

Kapitalizm) wydana została dopiero w zbiorze: E. Abramowski, *Pisma. Pierwsze zbiorowe wydanie dzieł o treści filozoficznej i społecznej*, oprac. K. Krzeczkowski, Warszawa 1924 (dalej: EAP).

⁵ Por. E. Abramowski, *Socjalizm a państwo*, [w:] idem, *Filozofia społeczna. Wybór pism*, oprac. R. Światło, Warszawa 1965 (dalej: EAFS), s. 224–225.

⁶ *Zagadnienia socjalizmu*, [w:] EAFS, s. 66–67. Abramowski, charakteryzując zmienność rzeczywistości, przytacza określenie Schopenhauera, według którego natura „ciągle tworzy, żeby móc niszczyć, nie będąc zdolną wydać nic trwałego”. Ibidem, s. 141.

Zmienny charakter rzeczywistości implikuje określone konsekwencje metodologiczne. Przede wszystkim zasadny jest postulat, by w analizie wszelkich procesów uwzględniać ich dynamiczny, niestały i złożony charakter. Właściwą metodą ich badania okazuje się dialektyka⁷, pozwalająca na łączenie w jedność biegunowo różnych stron danego zjawiska, co umożliwia dokonanie najbardziej kompletnego i najwierniejszego teoretycznego odwzorowania rzeczywistości⁸.

Rzeczywistość społeczną Abramowski ujmował przez pryzmat zależności między ludźmi. To oni tworzą dynamiczne struktury społeczne⁹, obejmujące różne zbiorowości, takie jak rodziny, wspólnoty lokalne, regionalne, grupy zawodowe, klasy i warstwy społeczne, związki i stowarzyszenia. Całości struktury dopełniają instytucje administracyjne, kulturalne i religijne. Wszystkie te elementy pozostają w różnego rodzaju powiązaniach, zależnych przede wszystkim od poziomu kultury, na którą składa się całokształt zwyczajowo uspołecznionych potrzeb życiowych¹⁰. W tym kontekście Abramowski wiązał genezę każdego zjawiska społecznego z „uprzedmiotowieniem potrzeby indywidualnej”¹¹.

W potrzebach ludzkich tkwi podstawowa przyczyna sprawcza społecznego rozwoju. Różnorodność i nieskończony charakter potrzeb uniemożliwia ich pełne określenie i zabezpieczenie. Siłą rzeczy, gdyby tak się stało, nastąpiłoby ograniczenie twórczej wolności człowieka, przyczyniając się do stagnacji kładącej kres społecznemu rozwojowi. Z kolei wzrost i różnicowanie się potrzeb sprawia, że człowiek wyznacza sobie coraz to nowe cele, wchodzi też w nowe formy zależności, tak że sprawy niegdyś zupełnie obojętne i dalekie zaczynają przedstawiać się jako indywidual-

⁷ Pojęcie „dialektyka” nie jest jednoznaczne, jego etymologiczne znaczenie związane jest z dialogiem (gr. *dialektike* – sztuka dyskusowania). Pierwotnie dialektykę odnoszono do turniejów krasomówczych. Platon pojmował ją jako ogólną metodę filozofii. Na gruncie ontologicznym Abramowski rozumiał dialektykę – podobnie jak Heraklit, Hegel, Marks – jako teorię rozwoju zmiennej rzeczywistości. W tym znaczeniu świat rozwija się dialektycznie dzięki przewyższaniu przeciwieństw. W płaszczyźnie metodologicznej Abramowski podchodził do dialektyki w kategoriach arystotelesowskich, zgodnie z którymi możliwe jest łączenie w całość, godzenie przeciwstawnych właściwości, twierzeń czy przesłanek. Por. A. R. Lacey, *Słownik filozoficzny*, Poznań 1999, s. 42.

⁸ Por. *Zagadnienia socjalizmu ...*, s. 141.

⁹ Rozumienie struktury społecznej jest tu zbieżne z socjologicznymi definicjami tego terminu. Przykładowo P. Rybicki stwierdza, że „... na strukturę społeczną składa się rodzaj właściwych dla danego zakresu rzeczywistości elementów i rodzaj zachodzących między nimi związków”. P. Rybicki, *Problemy ontologiczne w socjologii*, „Studia Socjologiczne” 1965, nr 2, s. 76. Z kolei S. Ossowski określił strukturę jako „... system międzyludzkich zależności, dystansów i hierarchii zarówno w nieorganizacyjnej, jak i organizacyjnej formie”. S. Ossowski, *Z zagadnień struktury społecznej*, [w:] idem, *Dzieła*, t. V, Warszawa 1968, s. 94.

¹⁰ Por. EAFS, s. 115.

¹¹ Zob. E. Abramowski, *Pierwiastki indywidualne w socjologii*, [w:] idem, *Metafizyka doświadczenia i inne pisma*, oprac. S. Borzym, Warszawa 1980 (dalej: EAMDIP), s. 139–141.

nie ważne, wymagające aktywnego uczestnictwa, przez co życie jednostki „... sprzęga się coraz silniej ze sprawami polityki państwowej, postępowaniem wiedzy i techniki, z zagadnieniami ogólnej kultury i gospodarstwa narodowego”¹².

Na podstawie wypowiedzi dotyczących twórczości, pracy, sztuki, swobody życia¹³ należy przypuszczać, że w przyjętej przez Abramowskiego hierarchii potrzeb nadrzędne miejsce zajmowały wartości¹⁴ niematerialne, związane z poczuciem godności, wolności, samorealizacją, kształtowaniem dobrych relacji międzyludzkich. Podkreślał, że dla rozwoju człowieka wiodące znaczenie ma dążenie do poznania i poczucie sensu istnienia.

W historycznej perspektywie widoczna jest kontynuacja sprawiająca, że „... żadna epoka dziejowa, żaden ustrój społeczny nie schodzi ze świata bezpotomnie, pozostawiając na ziemi tabula rasa dla swego następcy, lecz jest zawsze brzemienne nowym ustrojem...”¹⁵. W kwestii tempa przebiegu rozwoju społecznego Abramowski zasadniczo skłaniał się do ewolucyjnych interpretacji, odnajdując w dziejach zasadę ciągłości i stopniowego postępu: „Rozwinięte w jednym pokoleniu potrzeby i idee stają się czynem, rewolucją w następnym. Historia nie zna przeskoków, jak natura nie znosi próżni i stwarzania się z niczego...”¹⁶. Optymistycznie zakładał, że w zmianach historycznych dokonuje się przede wszystkim etyczne doskonalenie ludzkości, poprawiające jakość relacji społecznych. Kształtowanie świadomości odbywa się powoli, często niedostrzegalnie, jednak jest to proces stały i nieodwracalny. Cechy psychiczne, uczucia, oceny, pojęcia i wartości zmieniają się wraz ze zmianą warunków życia oraz sytuacji społecznych. Wprawdzie niekiedy pojawiają się sprzeczności i załamania pozytywnych tendencji, powstają np. chybione instytucje, jednak generalnie ludzkość nie zatrzymuje się w rozwoju. Należy też mieć na uwadze fakt, że każdy proces potrzebuje określonego czasu. Gwałtowne przyspieszenie jakiegoś zdarzenia, np. przez dokonanie przewrotu rewolucyjnego, wiązałoby się z wyłączeniem pewnej sekwencji zjawisk oddzielających stan aktualny od oczekiwanego rezultatu. Oznaczałoby to konieczność rozerwania szeregu przyczynowości i pominięcia niektórych jego ogniw. Odnosząc skutki gwałtownych transformacji do rzeczywistości społecznej, wielce prawdopodobna staje się sytuacja,

¹² *Socjalizm a państwo*, EAFS, s. 283–284.

¹³ Por. *Co to jest sztuka*, EAFS, s. 33–34, 56–59.

¹⁴ Przyjmuję, że wartością jest „dowolny przedmiot materialny lub idealny, idea lub instytucja, przedmiot wyimaginowany lub rzeczywisty, w stosunku do którego jednostki lub zbiorowości przyjmują postawę szacunku, przypisują mu ważną rolę w swoim życiu i dążenie do jego osiągnięcia odczuwają jako przymus...”. J. Szczepański, *Elementarne pojęcia socjologii*, Warszawa 1970, s. 97.

¹⁵ *Zagadnienia socjalizmu*, EAFS, s. 130.

¹⁶ *Ibidem*, s. 110.

w której zmiany mogą zaskoczyć ludzi niegotowych na ich przyjęcie. „Jeżeli nawet zdarza się tak, że dzięki jakimś szczęśliwym okolicznościom lub przewrotom historycznym, naród zacofany w kulturze otrzymuje konstytucję demokratyczną, przygotowaną w gabinetach dyplomatów i przywódców politycznych, natenczas zmienia się ona rychło w rządy urzędników i przedstawicieli z wyborów, przystosowuje się do niedojrzałości demokratycznej narodu, do jego nieumiejętności bycia wolnym tak, że w rezultacie pod inną tylko nazwą pozostają te same rządy i stosunki polityczne, gdyż pozostał ten sam typ człowieka i ten sam typ życia”¹⁷.

Konstatacja ta ma kapitalne znaczenie dla antropologicznej wykładni przebiegu procesów historycznych. Abramowski formułuje tu swą naczelną zasadę historiozoficzną, zgodnie z którą nieodzownym twórcą warunkującym wszystkie fakty społeczne jest człowiek, ponieważ: „Nie ma ani jednego procesu społecznego, rozwijającego się w swoich rzeczowych wyrazach, który by w jakikolwiek sposób nie zahaczał o duszę indywidualną i nie wyrażał się tam czymś nowym”¹⁸; „We wnętrzu moralnym jednostki żyje w postaci psychicznej prawdziwy mikrokosmos społeczny i to on właśnie jest podścieliskiem i nosicielem tego zewnętrznego świata organizacji zbiorowej...”¹⁹. W powyższych stwierdzeniach wyrażona jest zasada fenomenalizmu socjologicznego filozofa, zgodnie z którą całe życie społeczne można sprowadzić do ludzkiego konkretności, a ściślej do jego psychicznej natury, stanowiącej prawdziwy „atom socjologiczny”.

Ostatecznie w sporze o główne determinanty historycznego rozwoju Abramowski zajął dość ostrożne, niedogmatyczne stanowisko. Twierdził, że życie społeczne należy postrzegać w sposób holistyczny – jako splot wielu wzajemnie powiązanych okoliczności i rozpatrywać je z uwzględnieniem ciągłości oraz różnorodności²⁰. Wszelkie teoretyczne klasyfikacje, monistycznie wydzielające z życia płaszczyznę ekonomiczną, moralną, przyrodniczą, polityczną itd., są powierzchowne, sztuczne i zniekształcają złożoność rzeczywistości. Schematyzacja czynników zmian, wyrażona np. w marksistowskich kategoriach „bazy” i „nadbudowy”, może mieć

¹⁷ E. Abramowski, *Stowarzyszenia i ich rola*, EAP, s. 238.

¹⁸ *Pierwiastki indywidualne w socjologii*, EAMDiP, s. 128.

¹⁹ *Ibidem*, s. 178.

²⁰ Teorie holistyczne (*gr. holos* – całkowity) głoszą, że całość warunkuje części, a zatem zrozumienie każdego zjawiska wymaga uwzględnienia całości, której jest ono fragmentem. Por. S. Opara, *Filozofia. Współczesne kierunki i problemy*, Warszawa 1999, s. 300. „Holizm pragnie łączyć i scalać. Stąd upodobanie w synergii, w kontaktach, w sieciach, w każdej rzeczywistości, która łączy i jednoczy, miast zestawiać i dzielić. [...] Całość oraz kompleksowość nie pochodzi z części, które je tworzą, nie stanowi sumy pojedynczych wartości, dodanych jedno do drugich, ale całość posiada sens własny, jej tylko przynależny.” B. Franck, *Leksykon New Age*, Kraków 1997, s. 93.

wyłącznie abstrakcyjny charakter. W rzeczywistości nie istnieją izolowane sfery zjawisk, zatem należy starać się podchodzić do nich w sposób łączny. Wszelkie działania praktyków i teoretyków życia społecznego, koncentrujące się na jednej wyodrębnionej płaszczyźnie, okazują się zatem chybione.

Generalnie Abramowski, nie wskazując jednoznacznie na konkretny rodzaj czynników, uznał, że cechami najbardziej determinującymi rozwój społeczny są te, które najsilniej wpływają na psychikę: „Za ogólną zasadę można przyjąć, że zawsze to zjawisko, które jest głównym, najważniejszym warunkiem dobrego bytu jednostki, jest zarazem najbogatszym źródłem jego życia duchowego, najsilniejszą podniętą wzruszeń emocjonalnych i podnieć”²¹. Liczy się zatem nie tyle ich kategoria czy geneza, ile skutek, z jakim określone determinanty oddziałują na człowieka. Ostatecznie czynniki zmian należy postrzegać pluralistycznie i kompleksowo, ze świadomością płynności ich granic i zmiennej siły działania w konkretnych okolicznościach. Ogniwem spajającym wielość zjawisk jest świadomość jednostkowa. Można metaforycznie stwierdzić, że pełni ona jednocześnie funkcję soczewki skupiającej oraz pryzmatu rozpraszającego wpływ różnorodnych czynników. Abramowski przeciwstawił się ograniczaniu roli świadomości do biernego epifenomenu, odbijającego jedynie fakty zachodzące w obiektywnej rzeczywistości²². Takie ujęcie, podobnie jak teorie deterministyczne, godziłoby w jego przekonanie o twórczym działaniu woli ludzkiej. Trudno bowiem pogodzić tezę o nieuchronności praw historycznych, biologicznych czy ekonomicznych z wolnością jednostki. Bezwzględna konieczność nie pozostawia w procesach społecznych miejsca na działanie świadomych, celowych postulatów, ideałów i wartości.

Konieczność i wolność to antynomie, które Abramowski usiłował przezwyciężyć. Odnosił je do nauki i tworzenia, stwierdzając, że dla nauki charakterystyczne jest dążenie do podania przyczyn i uchwycenia prawidłowości zjawisk, podczas gdy dla tworzenia właściwa jest wolność²³. W obszarach rzeczywistości matematycznej, fizycznej czy biologicznej następstwo zjawisk zachodzi w sposób obiektywny, niezależny od naszej woli. Znajomość uwarunkowań pozwala tu przewidzieć mające

²¹ *Feudalizm*, EAP, t. III, s. 341.

²² Ze względu na aktywną i znaczącą rolę, jaką Abramowski przypisywał świadomości, pojawiają się interpretacje jego stanowiska jako idealistycznego, zasadniczo niezgodnego z założeniami marksizmu, np. L. Kulczycki, *Współczesne prądy umysłowe i polityczne*, Kraków 1903, t. I, s. 25; S. Kuziński, *Teoria społeczna E. Abramowskiego*, „Myśl Współczesna” 1950, nr 1; A. Schaff, *Narodziny i rozwój filozofii marksistowskiej*, Warszawa 1950, s. 296–311.

²³ Antynomia konieczności i wolności pojawia się u Abramowskiego jako problem teoretyczny i obrazuje proces myślenia. Niekoniecznie chodzi tu o zgodność z faktami. W dziedzinie zjawisk społecznych i historii współwystępują jednocześnie przyczynowość i wolność.

nastąpić fakty, zaś pewność zależy od stopnia prawdziwości wiedzy o przyczynach. Nie zawsze jednak można stosować zasady konieczności. Istnieją takie dziedziny życia, jak sztuka, etyka, polityka, w których decydujące znaczenie mają akty woli. Pozostawiają one miejsce na aktywność człowieka, pozwalają na sformułowanie i świadomą realizację celu, warunkują zatem wolność sprawczą, „wolność do czegoś”. Umożliwiając człowiekowi bycie twórcą, jednocześnie czynią go odpowiedzialnym za rezultat i kształt swego dzieła. Oczywiście obszary wolnej aktywności ludzkiej nie są zupełnie niezależne od obiektywnych uwarunkowań, ale prawa przyczynowości tylko w ograniczonej części mogą je determinować. Należy zatem uznać, że w zjawiskach społecznych i historycznych współwystępują jednocześnie konieczność i wolność.

Jak widać, w życiu społecznym możliwe i w pełni wskazane jest określanie celu działania. Wydaje się, że dla Abramowskiego ważniejsze w tej materii były sformułowania na płaszczyźnie aksjologicznej niż utilitarnej. Kierowanie się kryteriami pragmatycznymi jest korzystne dla realizacji doraźnych zadań, stanowiących kolejne ogniwa procesu przekształcania rzeczywistości, natomiast nie jest możliwe, by na ich podstawie określić ostateczny cel rozwoju społecznego. Takie przedsięwzięcie jest zasadne wyłącznie w aspekcie aksjologicznym. Pozwala bowiem ustalić priorytety oparte na wartościach etycznych. Ważne są tu nie tylko wymierne rezultaty, ale również metody działania, które powinny odzwierciedlać treść idei uznanych za istotne i cenne. Abramowski wielokrotnie podkreślał, że nie należy nawet w imię realizacji szczytnych celów posługiwać się niegodziwymi metodami²⁴. Rozumiał również, że idee wykorzystane do celów partykularnych, instrumentalnie użyte dla zdobycia władzy, nie mogą w przyszłości stanowić podstawy dla rozwoju np. wolnościowych, patriotycznych czy solidarnościowych treści. Przestrzegął zatem przed moralną przewrotnością, pojawiającą się wówczas, gdy wartości wyższe głosi się po to, aby uzyskać wartości niższego rzędu²⁵.

W płaszczyźnie aksjologicznej zasadne jest wskazanie celu społecznego rozwoju, czyli takich wartości, jak: sprawiedliwość, braterstwo, godność czy wolność. Praktyczne urzeczywistnianie tych idei jest procesem ciągłym, który nigdy nie będzie ostatecznie zakończony, ponieważ wyma-

²⁴ Stanowisko to najlepiej odzwierciedlają opinie Abramowskiego dotyczące stosowania terroru: „... terror polityczny praktykowany obecnie przez partię robotniczą jest szkodliwy, łatwo bowiem może wprowadzić moment dezorientacji, przytem terroryzuje masę ludzi niezdolnych do ofiar i czynów bohaterskich. [...] Korzyści z terroru są chwilowe, a nam idzie o korzyści stałe”. Wypowiedzi te pochodzą z protokołu obrad paryskiego Zjazdu Socjalistów Polskich. Cyt. za: W. Giełżyński, *Edward Abramowski zwiastun „Solidarności”*, Londyn 1986, s. 39–40. Por. *Zagadnienia socjalizmu*, EAFS, s. 148–148.

²⁵ Na gruncie współczesnej etyki problematykę tę porusza m. in. J. Tischner, *Wobec wartości*, Poznań 1984, s. 81.

ga ustawicznych działań potwierdzających zgodność z uznawanymi ideami²⁶. Innymi słowy, aksjologiczne określenie celu rozwoju społecznego jest ważne, gdyż pełni rolę drogowskazu, tworzy ideał etyczny, który jednak, by przejść ze sfery umysłowej abstrakcji do realnego życia, musi zostać zaakceptowany przez ludzi i wyrażać się w ich zachowaniu²⁷. Dlatego nawet najlepsze idee nic nie znaczą, jeśli nikt się z nimi nie utożsamia. Tym bardziej nie powinno się ich ani arbitralnie narzucać, ani wymuszać: „ideał moralny rozwijać się może tylko w dziedzinie swobodnej od nakazu i przymusu społecznego i osiąga swoją wartość *ideatu* wtenczas tylko, gdy urzeczywistnienie w życiu jego treści zależy wyłącznie i jedynie ode mnie samego, od moich własnych pojęć, uczuć i woli [...]. Ideał wycofuje się niezbędnie z dziedziny nakazanej, a miejsce jego zajmuje uczciwość policyjna, rozsądna zgodność z kodeksem karnym”²⁸. Wszelkie próby odgórnego wprowadzania w życie wartości, ku którym powinien zmierzać rozwój społeczny, np. zinstytucjonalizowanie braterstwa, prowadziłyby do totalitaryzmu. Zatem, posługując się terminologią Kanta, można stwierdzić, że wartości takie jak sprawiedliwość, pokój, solidarność, godność potrzebne są jako idee regulatywne, a nie konstytutywne.

Zrezygnowawszy z prób poszukiwania jednostronnego czynnika zmian, Abramowski starał się ukazać rzeczywistość społeczno-historyczną jako strukturalną całość, w której występuje współzależność między zjawiskami gospodarczymi, politycznymi, społecznymi i umysłowymi. Treścią życia społecznego są przede wszystkim działania, jakie ludzie podejmują względem siebie i otaczającego środowiska. Z kolei rozwój społeczny należy ujmować jako płynny proces, obejmujący interakcje między jednostkami, które są stale negocjowane oraz konfrontowane i chociaż wskutek swej powtarzalności przybierają niekiedy postać utartych wzorów, to z założenia mają otwarty i twórczy charakter, wymykający się sformalizowaniu. W tym kontekście funkcjonowanie społeczeństwa przebiega według zbioru akceptowanych w danym okresie kolektywnych

²⁶ Abramowski podkreślał znaczenie zgodności między głoszonymi ideami a postępowaniem. Pisał o tym, jak groźna jest „jaskinia słów”: „Życie jest czynem, jest tworzeniem świata naokoło siebie, jest rozszerzaniem się jednej duszy ludzkiej na całą masę innych, jest ciągłym darem, ofiarą dobrowolną, wymianą radości i smutków, zła i dobra, wolności i niewoli. Każda chwila życia jest stworzeniem jakiejś nowej rzeczywistości, jakiegoś nowego stosunku ludzkiego; a rzeczywistość ta nie zginie, lecz przetrwa dalej, pociągnie za sobą nowe skutki i czyny, trwać będzie nieskończenie w coraz to nowych przemianach. Czyn nie kończy się nigdy; najmniejszy, najbardziej pospolity jest początkiem nowej wieczności”. *Życie i słowo*, EAMDiIP, s. 499–500.

²⁷ Abramowski stwierdzał, że „... żadne czarnoksiężstwo nie zdołałoby przenieść – dokonane przez prawodawców na papierze przeobrażenia form społecznych – do rzeczywistości życia inaczej, jak za pośrednictwem ludzkiej natury”. *Zagadnienia socjalizmu*, EAFS, s. 147.

²⁸ *Socjalizm a państwo*, EAFS, s. 241–242.

działań. Można je traktować jako wypadkową różnych grup interesu, dochodzących do mniej lub bardziej trwałych konsensusów. Społeczeństwo w takim układzie byłoby swoistą siecią porozumień, uzgodnień między różnymi grupami ludzi. Naturalną i dominującą tendencją w jego przeobrażaniu powinno być raczej współdziałanie niż konflikt. Abramowski nie przywiązywał większej wagi do walki klasowej jako głównej siły napędzającej rozwój ludzkości. Jego obserwacje historyczne, zwłaszcza te dotyczące feudalizmu, utwierdzały go w przekonaniu, że więcej pozytywnych, sprzyjających rozwojowi efektów przynoszą okresy stabilizacji oraz społecznej współpracy niż walki. Uznawał wprawdzie, iż istotnymi kryteriami podziału społeczeństwa są stosunki własności i podziału pracy, ale twierdził, że nie należy ich absolutyzować oraz niekoniecznie muszą one wrogo antagonizować relacje między ludźmi. Stwierdzał ponadto, że nie należy deterministycznie sprowadzać wielości mniejszych i większych sytuacji konfliktowych do jednego źródła, jakim są relacje własnościowe, gdyż takie spojrzenie nie uwzględnia pełnej złożoności rzeczywistości społecznej.

Abramowski zauważał, że na każdym etapie historycznym można zaobserwować prawidłowości pozwalające wstępnie przewidzieć charakter i zasadniczy kierunek zmian mających nadejść w przyszłości. Kluczową rolę odgrywa tu wyciąganie wniosków z obserwacji „tendencji rozwojowych”, czyli tych faktów życia, które poza tym, że już funkcjonują w rzeczywistości, wydają się też być konieczne, istotne i najbardziej użyteczne dla dalszego rozwoju ludzkości²⁹. Za jedno z takich zjawisk uznał społeczne współdziałanie w ramach oddolnych stowarzyszeń. Sądzę, iż stwierdzenia niektórych interpretatorów filozofii Abramowskiego, zarzucające mu idealizowanie i gloryfikowanie zalet kooperatyw, są nieco wyolbrzymione³⁰. Moim zdaniem traktował kooperatywy jako jedną z form społecznego współdziałania, która może się okazać wiodącym czynnikiem przeobrażeń, gdyż bardziej niż inne okoliczności wpływa na sferę moralności człowieka. Nie wydaje się, by Abramowski absolutyzował znaczenie kooperatyw. Takie podejście nie współgrałoby z zasadniczą tezą jego historiozofii, że nie istnieje wyłącznie jedna kategoria czynników zmieniających rzeczywistość, lecz są one różnorodne zarówno pod względem rodzaju, jak i intensywności oddziaływania na świadomość człowieka. Trudno *a priori* założyć, co ma być główną przyczyną społecznych transformacji, niemniej takie cechy stowarzyszeń, jak nastawienie na zaspo-

²⁹ Por. *ibidem*, s. 232–233.

³⁰ Mam tu na uwadze zwłaszcza następujące opinie: J. Hempel, *Utopista spółdzielczy*, „Rzeczpospolita Spółdzielcza”, 1925, nr 7; Z. Krawczyk, *Socjologia Edwarda Abramowskiego*, Warszawa 1965, s. 252, 258; M. Waleszko, *Socjalizm bezpaństwowy jako koncepcja ustroju społeczno-ekonomicznego*, „Annales UMCS” 1976.

kajanie autentycznych potrzeb człowieka, większy niż w instytucjach przymusowych wpływ na jego świadomość oraz mobilność struktur, faworyzowały je w roli wiodącego czynnika przemian życia społecznego.

2. Aspekty rozwoju rzeczywistości społecznej

Abramowski wszelkim przeobrażeniom społecznym przyporządkował zmiany zachodzące w trzech płaszczyznach: ekonomicznej, świadomościowej i politycznej. Zdawał sobie sprawę, że klasyfikacja ta jest oczywiście tylko teorią schematyzującą rzeczywistość, przez co zubaża jej złożoność. W realnym życiu występuje wielorakie wzajemne oddziaływanie i zazębianie się elementów właściwych dla poszczególnych płaszczyzn, dlatego też przeprowadzenie między nimi wyraźnych rozgraniczeń jest bardzo trudne. Płynny charakter tego podziału sprawia, że poglądy filozofa na temat kolejności i znaczenia czynników zmian społecznych wydają się niekiedy niekonsekwentne³¹. Sądzę, że kwestie te mogą być klarowniej wyjaśnione dzięki uwzględnieniu w analizie przeobrażeń dwóch rodzajów hierarchii.

Pierwsza z nich wiąże się z kolejnością poszczególnych etapów. Zgodnie z chronologicznym porządkiem najpierw zachodzą przekształcenia w płaszczyźnie ekonomicznej. Pociągają one za sobą zmiany w moralności i umysłowości, które z kolei przyczyniają się do przeobrażeń w sferze formalno-instytucjonalnej. Druga hierarchia ma charakter jakościowy, wynika z oceny wartości i ważności zmian dokonujących się na różnych poziomach życia społecznego. Do jej ustalenia konieczna jest próba określenia tego, jakie znaczenie dla szeroko pojętej jakości rzeczywistości polityczno-społecznej mają poszczególne etapy transformacji. W tym aspekcie ważne jest wielowymiarowe i perspektywiczne spojrzenie na skutki konkretnych czynników. Głównymi kryteriami oceny są tutaj takie cechy, jak stopień trwałości, zasięg oddziaływania oraz autentyzm, rozumiany jako zgodność efektów zmian z tymi potrzebami i ideami,

³¹ Na brak spójności w teorii odnoszącej się do kolejności etapów rozwoju społecznego zwraca uwagę B. Cywiński, który stwierdza, że z większości tekstów Abramowskiego wynika, iż zmiany moralne mają raczej poprzedzić zmiany polityczne. Są jednak i sformułowania odmienne. Por. B. Cywiński, *Mysł polityczna Edwarda Abramowskiego*, [w:] H. Zieliński, *Polska myśl polityczna XIX i XX wieku. Zbiór studiów*, Wrocław 1978, t. II, s. 62. Inaczej interpretuje rozważania Abramowskiego w kwestii rozwoju społecznego R. Paradowski. Jego zdaniem: „Abramowski, ostatni człowiek, który skłonny byłby do pomniejszania roli świadomego działania, motywów etycznych i tym podobnych zjawisk z dziedziny »nadbudowy« w ogólnym procesie dziejowym, jako zwolennik materialistycznego pojmowania historii stał na stanowisku, że historia owa z »bazy« czerpie swe impulsy i w »bazie« się dokonuje”. R. Paradowski, *Światopogląd Edwarda Abramowskiego*, Warszawa 1990, s. 54.

z którymi faktycznie utożsamiają się ludzie. Nie ulega wątpliwości, że biorąc pod uwagę hierarchię jakościową, na pierwszym miejscu Abramowski stawiał zmiany zachodzące w płaszczyźnie moralno-świadomościowej.

2.1. Przeobrażenia ekonomiczne

Dla zwolenników teorii materializmu historycznego głównymi determinantami rozwoju społecznego są czynniki ekonomiczne. Abramowski polemizował z tą tezą, twierdząc, że ścisłe trzymanie się zasad materializmu dziejowego jest wyrazem monistycznego pojmowania historii. Nie lekcewał znaczenia stosunków własnościowych, produkcji, wymiany i podziału dóbr, niemniej jednak krytycznie odnosił się do twierdzeń uznających te czynniki za główne determinanty życia społecznego³². Nie należało zatem szczególnie wyodrębnić ich z całości życia społecznego, tylko jak wszystkie inne składniki procesów historycznych rozpatrywać w relacji do człowieka. W przeciwnym razie będziemy mieli do czynienia z abstrakcją.

Zależności natury ekonomicznej można rozpatrywać w dwóch układach:

1. Statycznym (formalnym), który tworzą prawne regulacje form i zależności własnościowych, zasad wymiany oraz podziału dóbr;
2. Dynamicznym, obejmującym sferę produkcji.

Ważniejszą i bardziej kreatywną rolę w procesie rozwoju społecznego odgrywa produkcja, gdyż bardziej bezpośrednio wiąże się z codziennym życiem: „... ona to stanowi zarazem ten kocioł alchemiczny, do którego cała historia i kultura wrzuca wszystkie swoje zdobycze i produkty, aby tam przetwarzały się w zarodki nowego życia społecznego”³³. W produkcji tkwi zasadnicze źródło przyszłych ustrojów społecznych, gdyż zbiegają się tam istotne dla człowieka zjawiska. Stąd też „... współdziałanie społecznych uzdolnień wytwórczych i potrzeb w jednostce ludzkiej byłoby prawdziwą duszą ożywczą historii”³⁴.

Forma produkcji jest wypadkową oddziaływania pierwiastków życia społecznego, jakimi są uzdolnienia wytwórcze (technika) i potrzeby życiowe (kultura). Technika obejmuje „... całość uzdolnień wytwórczych, którymi społeczeństwo w danym czasie rozporządza, będąc wyrazem realnym potrzeb społecznych, stwarza zarazem i powołuje do życia swój idealny wyraz w mózgach ludzkich – nowe potrzeby kulturalne”³⁵. Histo-

³² „Nie ulega wątpliwości, że rozwój warunków ekonomicznych wytwarza nowe pierwiastki moralne wszędzie tam, gdzie zahacza silnie o podłoże życiowe człowieka”. *Etyka a rewolucja*, EAFS, s. 180.

³³ *Zagadnienia socjalizmu*, EAFS, s. 113.

³⁴ *Ibidem*, s. 116.

³⁵ *Por. ibidem*, s. 115.

ria łączy się ze stałym wzrostem technicznych możliwości człowieka, obejmującym nowe narzędzia, nowe umiejętności produkcyjne, nowe formy organizacji społeczeństwa. Całość tych zjawisk można objąć marksistowskim pojęciem sił wytwórczych, które często pojawia się w pismach Abramowskiego, lecz bez dokładniejszego sprecyzowania znaczenia tego terminu.

W rozwoju społecznym występuje swoisty dualizm idei i rzeczy (czynników niematerialnych i materialnych), które pozostają jednak w dość ścisłym związku. Dlatego trudno jest jednoznacznie ustalić pierwszeństwo któregoś z nich. Charakteryzując genezę powstania feudalizmu, Abramowski wyszedł od czynnika ekonomicznego, związanego ze sposobem produkcji, który doprowadził do pojawienia się nowych form świadomości – zdolności, potrzeb, wartości, idei itp. Z kolei te zjawiska wywierają wpływ na fakty ekonomiczne, zachodzi zatem oddziaływanie zwrotne, oparte na dialektycznym rozwoju rzeczy i idei. „Na tym ciągłym wzajemnym oddziaływaniu zjawisk rzeczowych i świadomości ludzkiej, będących sobie na przemian przyczyną i skutkiem – zasada się cały rozwój społeczeństw”³⁶.

Sfera ekonomiczna, zwłaszcza związana z produkcją, odgrywa istotną rolę, przede wszystkim w początkowym okresie przeobrażeń. Obserwacja współczesnych Abramowskiemu warunków gospodarczych skłaniała go do przypuszczenia, że mogą one pełnić funkcję swoistego rozrusznika przemian, ponieważ wokół procesu kapitalistycznej produkcji zogniskowane są duże zespoły ludzkie, zaś w ostatecznym rezultacie tylko przy ich współdziałaniu możliwe jest dokonanie autentycznych zmian³⁷. Zjawiska ekonomiczne odgrywają tym większą rolę w społecznym rozwoju, im silniejszy jest ich związek ze sferą potrzeb (sumieniem), gdzie występują psychiczne równoważniki wszystkich zjawisk społecznych. Za ich pośrednictwem mogą one oddziaływać na politykę, moralność, religię, sztukę itd.³⁸

Produkcja nie tylko dostarcza dóbr materialnych, lecz w znacznej mierze przyczynia się do rozbudowania potrzeb i wartości związanych z

³⁶ *Nowy zwrot wśród farmerów amerykańskich*, EAFS, s. 25.

³⁷ Warto zwrócić uwagę na związaną z procesem produkcji kwestię znaczenia proletariatu w procesie przemian. Abramowski określał tę grupę inaczej niż marksiści, według niego: „Każdy zatem człowiek, który dla utrzymania się przy życiu musi całkowicie lub częściowo sprzedawać swą siłę roboczą i jest przez to samo wciągnięty w proces wytwarzania nadwartości, w tętno życia kapitału, należy jako taki do klasy proletariatu, chociażby, jak to ma miejsce z całymi masami chłopów i rzemieślników drobnych (a nawet spotyka się niekiedy w klasie robotników fabrycznych), posiadał pewną własność, która jednakże jego potrzeb życiowych zaspokoić nie może. Ograniczenie zatem terminu »proletariat« do tych, co pracują w wielkich zakładach kapitalistycznych, lub tych, którzy absolutnie nic nie posiadają, jest najzupełniej dowolne i nie odpowiada ścisłemu pojęciu”. *Zagadnienia socjalizmu*, EAFS, s. 154.

³⁸ Por. E. Abramowski, *Pierwiastki indywidualne w socjologii*, EAMDiP, s. 186–187.

przewycięzaniem „samolubnego indywidualizmu”, takich jak potrzeba przynależności do grupy, poczucia akceptacji, znaczenia. Rozwój więzi międzyludzkich powstałych w sferze produkcji uświadamia siłę tkwiącą w zgodnym współdziałaniu. Abramowski twierdził, że generalnie ze wspólnych akcji podejmowanych przez ludzi pracy zawsze wynikają jakieś korzyści. Nawet jeśli pierwotnie założony, konkretny cel działania (np. poprawa warunków płacowych czy socjalnych) nie został osiągnięty, to i tak pozytywną stroną solidarnej aktywności jest moralny rozwój ludzi w kierunku rozbudzenia i ugruntowania w nich „potrzeby wspólności życiowej”, solidarności, etyki braterstwa³⁹. Wspólnie przeprowadzane tzw. akcje zdobywcze sprowadzają się do działań na rzecz cząstkowych lecz ustawicznych przeobrażeń warunków życiowych. Cel tych akcji określają „programy minimalne”, które zostają w świadomości ludzi pracy przełożone na rzeczy konkretne, dotyczące ich osobiście, dzięki czemu ze sfery intelektualnej przechodzą do sfery życiowej i dążą do przeobrażenia rzeczywistości⁴⁰. Realizacja tych programów sprzyja wyzwaniu człowieka spod „jarzma rzeczy”, co sprawia, że troska o warunki bytowe zaczyna coraz mniej zajmować jednostki. Człowiek zostaje uwolniony od ciężaru samotnej walki z głodem i nędzą, nadmiarem pracy fizycznej. Dopiero po usunięciu tych czynników może dojść do poznania siebie jako istoty myślącej⁴¹. Abramowski wielokrotnie podkreślał znaczenie prawa do czasu wolnego. Skrócenie dnia pracy powinno być naturalną konsekwencją rozwoju cywilizacyjno-technicznego ludzkości. Stworzyłoby możliwość swobodniejszego wyboru stylu życia, wskutek czego człowiek stałby się bardziej skłonny do przyjmowania nowych pojęć i angażowania się w życie społeczne⁴².

Generalnie rzecz biorąc, znaczenie czynników ekonomicznych w przeobrażeniach rzeczywistości tkwi w tworzeniu swobodnego gruntu dla przyszłych innowacji społecznych, należy jednak mieć świadomość, że ewolucja ekonomiczna nie odbywa się nigdy bez rewolucjonizowania umysłowości i o tyle tylko może się rozwijać, o ile wprzęga w ten proces czynniki psychiczne⁴³. Szczególnie istotne w historycznym rozwoju są rezultaty przedsięwzięć wspólnie podejmowanych przez ludzi pracy. Nawet jeśli ich efektem nie jest natychmiastowa poprawa warunków byto-

³⁹ „Fakty pokazujące, co robotnik zyskuje przez solidarność, jak podnosi się jego dobrobyt życiowy przez solidarność w walce z wyzyskiem, i odwrotnie jak wiele traci z powodu braku tej solidarności”. *Program wykładów nowej etyki*, EAFS, s. 60.

⁴⁰ Por. *Etyka a rewolucja*, EAFS, s. 189–190.

⁴¹ Por. *Zagadnienia socjalizmu*, EAFS, s. 161.

⁴² „Polepszenie ekonomicznego bytu robotników, szczególnie zaś skrócenie dnia pracy, zapewnią im większą swobodę życia i umysłu, jest dźwignią inteligencji...”. *Etyka a rewolucja*, EAFS, s. 188.

⁴³ Por. *Zagadnienia socjalizmu*, EAFS, s. 139.

wych, to i tak akcje te są wartościowe, ponieważ rozwijają solidarność walczących o daną sprawę, wcielają w życie ideę braterstwa, potrzebę czasu wolnego i wspólnej troski o bezpieczeństwo oraz warunki życia i pracy. Działania takie są ważnymi atrybutami obywatelskimi, pozostawiającymi trwałe ślady w psychice. Budzą potrzebę wglądu we własne sumienie, zapobiegają moralnemu lekceważeniu siebie, które zaszczerpia w naturę ludzką jarzmo państwowe⁴⁴. Inicjowanie bezpośrednich działań sprawia, że głoszone idee przestają być powierzchownymi etykietkami, gdyż przechodzą ze sfery pojęciowych abstrakcji do sfery świadomości indywidualnej. Zdobyte uzyskane w drodze zgodnego współdziałania stają się psychicznymi ogniwami nowych potrzeb i wartości, co w konsekwencji w właściwym momencie rozwoju społecznego doprowadza do zasadniczej zmiany świadomości społecznej, która jest konieczna, by dokonała się rewolucja moralna⁴⁵.

2.2. Przeobrażenia świadomościowo-moralne

Na przeobrażenia świadomości, czyli tego, co ogólnie Abramowski nazywał umysłowością lub sumieniem, mają wpływ potrzeby, pojęcia, idee, uczucia, wartości⁴⁶. Są one przejawami myślenia, odczuwania oraz postaw moralnych, a wyrażają się w poczuciu siły i godności człowieka, w kształtowaniu jego aspiracji życiowych. W procesie społecznego rozwoju następuje ewolucja, podczas której cechy psychiczne zmieniają się wraz ze zmianą warunków życia. Rozpatrując metamorfozy psychiczne w hierarchii chronologicznej, Abramowski stwierdzał, że zwykle zachodzą one wskutek wcześniejszych zmian czynników rzeczowych i ekonomicznych, jednakże nie był w tej ocenie do końca konsekwentny. Z uwagi na ścisłą współzależność determinantów materialnych i niematerialnych oddziaływanie jednych i drugich nie jest autonomiczne, zatem precyzyjne ich rozgraniczanie uznał za zabieg sztuczny i utrudniający całościowe spojrzenie na procesy historyczne. Pomocne w tym względzie okazało się natomiast właściwe określenie hierarchii uwzględniającej stopień ważności poszczególnych czynników zmian. Stanowisko Abramowskiego w tej materii nie budzi wątpliwości. Pierwszoplanowe znaczenie dla charakteru, kierunku i jakości społecznego rozwoju mają przekształcenia dokonujące się w płaszczyźnie świa-

⁴⁴ Por. *ibidem*, s. 152.

⁴⁵ Por. *ibidem*, s. 153.

⁴⁶ Wydaje się, że określenie „przeobrażenie świadomości” jest w tekstach Abramowskiego synonimiczne z przeobrażeniem sumienia. R. Jezierski, przytaczając kilka różnych sposobów definiowania przez Abramowskiego „sumienia”, słusznie zwraca uwagę na fakt, że podaje on to pojęcie w znacznym uwikłaniu. Por. R. Jezierski, *Poglądy etyczne Edwarda Abramowskiego. Studium struktury, genezy i funkcji systemu etycznego*, Poznań 1970, s. 188–189.

domościowej. Wyływają one z wewnętrznej natury człowieka, są wyrazem psychologicznej prawdy o nim, unikają tym sposobem klasycznego piętna etyki dogmatycznej i intelektualizmu, tj. „ujarzmiania celu przez teorię”⁴⁷. Ostatecznie tylko te zjawiska mogą się głębiej zakorzenić, których podłożem są prawdziwe potrzeby społeczne: „... fatum historii chyli pokornie czoło przed tą nową świadomością, w którą siebie ukoronowało, waha się i zaprzecza swemu istnieniu, czekając na decydujące *stań się* świadomej woli ludzkiej”⁴⁸. Posługując się określeniem Platona, można powiedzieć, że przeobrażenia moralne są demiurgiem rozwoju społecznego.

Trudność w precyzyjnym określeniu momentu dokonania się przeobrażenia świadomości społecznej, wynika stąd, iż przekształcenie to nie ma charakteru jednorazowej akcji, lecz jest procesem ciągłym, którego symptomy są zwykle bardziej wyczuwalne, niż dające się rozumowo ustalić czy przewidzieć. Zmiany umysłowości zachodzą w sposób spontaniczny i żywiołowy pod wpływem różnorodnych czynników, zaś ich wyrazem są np. modyfikacje zwyczajów, stereotypów myślowych, systemów wartości, znaczenia niektórych pojęć, ocen, nastawień czy zachowań. Całokształt tych przejawów warunkuje charakter określonej zbiorowości. Można powiedzieć, że jest ona taka, jaki pojawiający się w niej najczęściej „typ moralny”: „instytucje społeczne są takie, jakie jest sumienie człowieka przeciętnego”⁴⁹, co więcej – określony „moralny gatunek” jednostek istnieje wcześniej aniżeli formalny ustroj społeczno-polityczny⁵⁰. Perspektywicznie myślący polityk powinien uważnie obserwować tendencje związane z przeobrażaniem świadomości, gdyż to głównie one, a nie prawne czy ekonomiczne regulacje wskazują na kierunek i przedmiot dalszych zmian. „Historia nie zna innego procesu: każdemu przeobrażeniu społecznemu towarzyszyło zawsze przeobrażenie moralne; zjawienie się klasy, która brała na siebie zniszczenie starych porządków i instytucji, było zarazem zjawieniem się nowej moralności, do której formy społeczno-prawodawcze przystosować się musiały”⁵¹. Zatem wszelkie transformacje ustrojowe, by mogły naprawdę, a nie iluzorycznie ugruntować się w rzeczywistości, wymagają zaistnienia wcześniej odpowiedniego „podkładu społecznego”. Świadomość tego związku ma kapitalne znaczenie dla akceptacji faktu, że nie ist-

⁴⁷ Por. *Socjalizm a państwo*, EAFS, s. 224.

⁴⁸ *Zagadnienia socjalizmu*, EAFS, s. 145 i 148.

⁴⁹ *Organizacja kultury polskie*, EAP, s. 383.

⁵⁰ „Burżua», jako typ moralny człowieka z właściwym sobie sumieniem i charakterystycznymi pojęciami, istniał znacznie wcześniej, aniżeli ukształtował się społeczny ustroj burżuazyjny”. *Etyka a rewolucja*, EAFS, s. 178.

⁵¹ *Ibidem*.

nieje żadna zewnętrzna siła kształtująca społeczeństwo. Narzucane przez przymus państwowy rozwiązania nie mają właściwości przystosowywania do swoich celów natury ludzkiej⁵².

Pytanie o cel przeobrażeń świadomościowych jest w filozofii Abramowskiego zarazem pytaniem o cel ewolucji moralnej ludzkości. Z natury rzeczy nie może on przybrać formy definitywnie zakończonej. Jego realizacja wyraża się w ciągłym dążeniu do życia zgodnego z określonym systemem zasad moralnych. Ważniejsza jest tu sama droga niż to, co znajduje się na jej końcu. Można zatem stwierdzić, że przeobrażanie świadomości w kierunku ideałów braterstwa, wolności, sprawiedliwości jest odwiecznym celem samym w sobie, jednak nie należy go traktować jako „wyrozumowanej, wyłącznie w definicjach żyjącej tezy”⁵³. Przeciwnie, twórcami i realizatorami ideału etycznego powinni być nie polityczni czy naukowcy specjaliści, tylko zwykli ludzie, których w umysłach i uczuciach „... rodzą się żywe, indywidualnie wyczuwane pierwiastki rewolucyjne celu, pragnienia zmiany, potrzeby niezaspokajane i skutek tego przekształcające się żywiołowo w duszach ludzkich na ideały nowego życia, na nowe interesy społeczne”⁵⁴. Zatem ideały, ku którym zmierza rozwój moralny społeczeństwa, zdecydowanie nie leżą w sferze odległej teorii, lecz są sprawami praktyki życia codziennego⁵⁵.

Warto zwrócić uwagę, że Abramowski polemizował z tezą, że rewolucja polityczna jest głównym czynnikiem determinującym historyczny rozwój, ponieważ tylko to może się stać faktem historycznym i rzeczywistością życia społecznego, co zostanie zasymilowane przez ludzką świadomość⁵⁶. W tym kontekście idee polityczne powinny być nie tylko pojęciowymi abstrakcjami, lecz także zagadnieniami praktycznymi, zmierzającymi do spontanicznej, twórczej agitacji na rzecz realizacji humanistycznych wartości. Ich historyczne znaczenie nie sprowadza się do teoretycznego uzasadnienia dla przejmowania władzy politycznej, lecz tkwi w upowszechnianiu ideału etycznego.

W rzeczywistości społecznej można dostrzec dwojakie, antynomiczne oddziaływanie czynników rewolucyjnych i zachowawczych⁵⁷. Przy czym

⁵² Założenie, że zmiany ludzkiej mentalności można dokonać za pomocą przymusu, Abramowski określa jako wiarę w: „... teorię uszlachetniających, zbawczych wpływów knuta policyjnego, [nawet jeżeli – M.A.] ten knut znajduje się w rękach ożywionych ideał wolności i dobra ludzi.” *Zagadnienia socjalizmu*, EAFS, s. 148–149.

⁵³ *Socjalizm a państwo*, EAFS, s. 231

⁵⁴ *Ibidem*, s. 230.

⁵⁵ Abramowski twierdzi, że człowiek wewnętrznie przyswoiwszy sobie ideały moralne „nie tylko myśli inaczej o zjawiskach społecznych, lecz – co ważniejsze – inaczej postępuje i inaczej ocenia swoje własne interesy życiowe; idee nabyta utrwała się przeto sprawami codziennymi i sam bieg życie podsyca ją nieustannie...”. *Etyka a rewolucja*, EAFS, s. 190.

⁵⁶ *Zagadnienia socjalizmu*, EAFS, s. 147.

⁵⁷ Por. *Etyka a rewolucja*, EAFS, s. 181.

należy uwzględnić fakt, iż pierwiastki niezadowolenia społecznego niekoniecznie muszą przejawiać taki rewolucyjny charakter. Mogą przybierać również formę zachowawczą, wówczas gdy skłaniają człowieka do korzystania z instytucji tworzących aktualny porządek społeczno-polityczny, takich jak: sądy, kasy pożyczkowe, instytucje dobroczynne, policja, szkolnictwo.

Ogólne znaczenie pojęcia „rewolucja” oznacza zasadniczą, gwałtowną zmianę w jakiejś dziedzinie⁵⁸. Rewolucja jako zjawisko ma wielowymiarowy i różnorodny charakter, może zachodzić w różnych obszarach rzeczywistości, np. kulturowym, ekonomicznym, historycznym, politycznym. Wydaje się, że Abramowski postrzegał rewolucję w szerokim kontekście, jako składające się z wielu czynników zjawisko prowadzące do istotnych przekształceń rzeczywistości społecznej, wśród których szczególnie ważne są przeobrażenia moralne. Sedno każdej transformacji tkwi w pojawieniu się nowych potrzeb, wartości, idei itp. W tym sensie można mówić, że prawdziwa rewolucja jest rewolucją moralną, zachodzącą na płaszczyźnie świadomościowej. Należy ją postrzegać jako proces ustawicznie aktualizujący się⁵⁹.

Skoro prawdziwa siła rewolucji nie wynika ani z gwałtownego jej przeprowadzania, ani z nowatorstwa wprowadzanych w jej drodze rozwiązań, lecz tkwi w ustawicznym oddziaływaniu na świadomość ludzką różnorodnych czynników, mogą nasunąć się wątpliwości związane z określeniem, czy rewolucja jest procesem zachodzącym niejako samoistnie, automatycznie, czy też może być sterowana z zewnątrz. W tym kontekście należałoby też rozważyć zasadność posługiwania się pojęciami podmiotu i przedmiotu rewolucji. Kategorie te zakładają rozróżnienie między nadrzędną, aktywną rolą podmiotu dokonującego przeobrażenia a podrzędną, bierną funkcją przedmiotu. Paradoksy historii często opierają się na tym, że ci, w imieniu których dokonywane są zmiany, pełnią rolę przedmiotu, a nie podmiotu. niesprawiedliwą konsekwencją takiego układu jest sytuacja, kiedy rewolucyjni działacze, spiskowcy czy legalni reformatorzy zaczynają „zbawiać lud pomimo ludu”. Działanie tego rodzaju jest przejawem lekceważenia tych, których przeobrażenia bezpośrednio będą dotyczyć. W takiej sytuacji mamy do czynienia z politycznym cynizmem oraz spłyceniem rewolucyjnych ideałów. Pojawia się fałszywe przekonanie, że „... zamiast tysięcznych wysiłków dla przeobrażenia ideowości ciemnych mas ludu, rozdmuchania rewolucji w tysięcznych ogniskach i postaciach społecznych, wystarczałoby jednego zama-

⁵⁸ *Mały słownik języka polskiego*, red. S. Skorupka, Warszawa 1968, s. 696.

⁵⁹ Por. *Zagadnienia socjalizmu*, EAFS, s. 141.

chu stanu, inteligentnego spisku rewolucjonistów umiejących skorzystać z sytuacji dla przekabacenia historii”⁶⁰.

Ponadto zachodzi niebezpieczeństwo, że ci, którzy dążą do przeprowadzenia rewolucji w określonym celu, tzw. zawodowi rewolucjoniści, posługując się „etykietalną frazeologią” hasel, zupełnie zignorują zakorzenione w ludziach potrzeby, które mogą kłócić się z nowym, rewolucyjnym porządkiem. Wówczas pod zasłonami nowych nazw ukryte zostaną stare zjawiska: „stąd powstają takie dziwolągi logiczne, szeroko rozpowszechnione, jak np. policyjna dyktatura proletariatu w przyszłym ustroju, czeki pracy zastępujące rolę pieniędzy, [...] kolektywizm państwowy z urzędnikami zamiast fabrykantów, system karny zmuszający jednostkę do pełnienia obowiązków komunizmu itp.; w umysłach zaś zupełnie niewykształconych, u robotników, którym propaganda dorywczo tylko rzuciła hasło przyszłego ustroju, komunizm przybiera wprost taką formę: zajmiemy miejsce burżuazji i będziemy panować nad nią tak, jak ona dziś nad nami panuje. Słowem, zmieniają się tylko role i nazwy, stosunki zaś między ludźmi i ludzie sami pozostają ciż sami”⁶¹.

Jeżeli w wyniku działań rewolucyjnych ukonstytuowałaby się nowa forma państwa i prawa, sprzeczna z autentycznymi dążeniami społeczeństwa, to jej rezultatem byłaby przemoc i konieczność permanentnego stosowania drastycznych metod działania, a miejsce ładu i bezpieczeństwa musiałyby zająć rządy terroru. Według Abramowskiego główna siła motoryczna społecznego rozwoju tkwi w jednym – w rewolucji duszy człowieka, w tym leży całe zadanie rewolucji w ogóle⁶².

2.3. Przeobrażenia formalno-instytucjonalne

Abramowski zdecydowanie bronił tezy, że zmiany zachodzące w płaszczyźnie formalnoinstytucjonalnej zarówno w hierarchii chronologicznej, jak i aksjologicznej powinny znajdować się na ostatnim miejscu⁶³. Przeobrażenia te związane są z tradycyjnym obszarem panowania państwa w obszarze ustawodawstwa, administracji i sądownictwa.

⁶⁰ Ibidem, s. 149.

⁶¹ *Etyka a rewolucja*, EAFS, s. 184. Na tego rodzaju paradoksy rewolucyjnych idei zwraca również uwagę L. Kotakowski, przytaczając slogan J.J. Rousseau, głoszący, iż „Trzeba zmuszać lud do wolności”, czy deklarację Komuny Paryskiej, stwierdzającą jednocześnie, że zniesiono obowiązkową służbę wojskową i że wszyscy obywatele są teraz członkami Gwardii Narodowej. Innym przykładem jest wypowiedź Tkaczowa, że głównym celem rewolucji jest obalenie wszelkich elit, a zadanie to należy powierzyć elicie rewolucyjnej. Por. L. Kotakowski, dz. cyt., s. 23.

⁶² Por. *Etyka a rewolucja*, EAFS, s. 182.

⁶³ Tak wyłożona przez Abramowskiego ocena znaczenia kwestii polityczno-ustrojowych wywoływała liczne polemiki. Autor *Etyki i rewolucji* zarzucał przedstawicielom socjalizmu, zwłaszcza rewolucyjnego, to, że ignorują moralne przeobrażenie człowieka, zaś pierwszoplanową rolę przypisują sprawom związanym z przejęciem władzy. Podobne stanowisko, przestrzegając przed konsekwencjami pominięcia rewolucji moralnej zajął J. Plechanow, który przewidy-

Prawno-instytucjonalna organizacja społeczeństwa może skutecznie funkcjonować tylko wówczas, gdy znajduje potwierdzenie w „psychologicznym równoważniku indywidualnym”, dzięki któremu łączy się z życiem człowieka⁶⁴. Rzeczywisty ustrój społeczny egzystuje nie w świecie norm biurokratycznych, lecz w świecie ludzkim, gdzie „... każdy rodzaj postępowania i stosunków wzajemnych ma swoje pobudki wewnętrzne w potrzebach i swoje uzasadnienie w pojęciowości i gdzie przeto każda instytucja ogarniająca sobą pewną stronę życia człowieka zrastać się musi niezbędnie z jakąś częścią jego duszy i posiadać tam swoje przedstawicielstwo natury moralnej”⁶⁵. Można zatem stwierdzić, że istota ustroju społeczno-politycznego jest przede wszystkim sprawą moralno-życiową jednostek ludzkich.

Odwrócenie kolejności przekształceń, polegające na wyprzedzeniu zmian świadomościowych przez zmiany natury politycznej, jest wprawdzie od strony taktycznej możliwe, ale powstałe tą drogą instytucje musiałyby oprzeć się na rozbudowanym aparacie przymusu, nie odzégnując się od stosowania terroru. Brak aprobaty społecznej dla nowych rozwiązań organizacyjnych powodowałby niezbędność „... olbrzymiego rozwoju moralnych i fizycznych atrybutów państwa, rządu, który by we wszystko wglądał, pętając życie człowieka tysiącnymi więzami swoich regulaminów; potrzeba zatem całego aparatu biurokracji, militaryzmu i policji, władzy wykonawczej i prawodawczej niezależnej od mas ludowych, gdyż inaczej niezgodnie z ideowością tych mas instytucje społeczne runęłyby przy lada nacisku z ich strony; co więcej – ażeby państwo mogło utrzymać moralny autorytet swej władzy, niezbędną podporę swego materialnego aparatu, muszą być wprowadzone w życie publiczne te wszystkie sposoby, które utrzymują w tłumach poddańczą moralność, poszanowanie praw i przepisów policyjnych, uznanie biurokratycznej oficjalnej sprawiedliwości za czynnik decydujący w stosunkach pomiędzy ludźmi”⁶⁶.

W ten sposób Abramowski usiłował wykazać absurdalność i naiwność przekonania, jakoby do nowych, odgórnie narzuconych form instytucjonalnych przystosowywała się następnie natura ludzka. Opinia, zgodnie z którą nowy ustrój może zmienić sumienie, czyli sferę potrzeb człowieka, wiąże się z fałszywą wiarą, że za pomocą przymusu państwo-

wał, że próby zdobycia władzy i odgórnego organizowania socjalizmu w warunkach, które do tego nie dojrzały, doprowadzić mogą do powstania „komunizmu patriarchalnego i autorytatywnego, z tą różnicą, że zamiast »peruwiańskich Synów Słońca« i ich urzędników produkcją narodową zarządzać będzie kasta socjalistyczna”. J. Plechanow, *Pisma wybrane*, t. I, Warszawa 1959, s. 357, cyt. za: A. Walicki, *Polska, Rosja, marksizm. Studia z dziejów marksizmu i jego recepcji*, Warszawa 1983, s. 301.

⁶⁴ Por. *Zagadnienia socjalizmu*, EAFS, s. 98.

⁶⁵ *Etyka i rewolucja*, EAFS, s. 192.

⁶⁶ *Zagadnienia socjalizmu*, EAFS, s. 150.

wego można modyfikować świadomość człowieka. Z pierwszeństwa i decydującego znaczenia przeobrażeń moralnych wynika postulat, skierowany przede wszystkim do działaczy politycznych i społecznych, by pierwotnym i zasadniczym polem ich aktywności była sfera świadomościowa. Powinni wiedzieć, że w przekształcaniu rzeczywistości społecznej nie należy obierać drogi na skróty oraz mieć na względzie fakt, że każdy nowy ustroj potrzebuję ludzi tworzących właściwy podkład historycznego rozwoju. Stąd też pierwszoplanowe znaczenie dla budowy każdego nowego ładu społecznego ma ukształtowanie odpowiednich pojęć i wartości moralnych. Abramowski metaforycznie stwierdza, że „... podobnie jak diament nie może skryształizować się z roztworu soli kuchennej, tak samo ideowość i moralność komunistyczna nie może się rozwinąć na niewolniczym i egoistycznym podścielisku starego świata”⁶⁷.

Zmiany przeprowadzone wyłącznie w sferze politycznej, z pominięciem świadomościowej, są pozorne. Wprawdzie ich efekt może się wydawać bardziej wymierny i dostrzegalny, jednakże pozostawia on nierozstrzygnięte pytania w rodzaju: Co dalej? Jakich środków należy użyć, aby utrzymać żywotność rozwiązań, które nie mają społecznej akceptacji bądź na które społeczeństwo nie jest jeszcze przygotowane? Jeśli organizacja społeczeństwa podtrzymywana jest głównie siłą samej biurokracji; jeśli wprowadza się lub znosi instytucje niezgodne z potrzebami człowieka, wówczas potężny aparat przymusu musi zająć miejsce tych naturalnych potrzeb, dzięki którym rozwijają się swobodnie instytucje społeczne. Utrzymanie narzuconych rozwiązań jest możliwe tylko w despotycznym państwie, a osłabienie reżimu prowadzi do natychmiastowego rozpadnięcia się ustroju i wznowienia tych wszystkich zachowań społecznych, które faktycznie żyją w ludzkich świadomościach. Zatem każdy ustroj wprowadzany siłą okazać się musi nie tylko powierzchowny i słaby, lecz co gorsza może przeistoczyć się w potęgę gnębiącą swobodę jednostki. Prowadzi do antagonistycznego wyodrębnienia rządzących urzędników i rządzonych obywateli. Sztuczna postać ustroju wprowadzonego bez przeobrażenia moralnego byłaby kuriozalną karykaturą wartości w imię, których jest on konstruowany, byłaby „... takim potworem społecznym, o jakim nie marzyła nigdy żadna klasa uciskana, a tym bardziej proletariatus, broniący praw człowieka i przez samą historię wyznaczony do jego wyzwolenia”⁶⁸.

Na tle historiozoficznych założeń Abramowskiego wyłania się też jego spojrzenie na perspektywę rozwoju socjalizmu. Zgodnie z poglądem, że zmiana ustroju społeczno-politycznego musi być uwarunkowana wcześniejszymi przeobrażeniami w zakresie potrzeb, nie może on

⁶⁷ Ibidem, s. 153.

⁶⁸ *Etyka a rewolucja*, EAFS, s. 179–180.

być narzuconym społeczeństwu projektem biurokratycznej reformy lub efektem gwałtownego przewrotu. Autentycznym, wartościowym dla ludzi transformacjom najlepiej służą spontaniczne, oddolne realizacje ideałów nowego życia. O przebiegu procesów społecznych nie decydują ani programy, ani teorie, lecz to, co zostało przeżyte wewnętrznie, połączone ze sferą uczuć. Najlepsze kalkulacje i najbardziej przekonujące wyniki rozumowania na nic się nie zdadza, jeśli nie zostaną przyswojone i zaakceptowane przez konkretnych ludzi. Przykładowo nie mają szansy powodzenia projekty utworzenia kolektywnych, znoszących prywatną własność gmin wśród indywidualistów, którzy nie wyzbyli się potrzeby własności, współzawodnictwa itp.⁶⁹ Dlatego działanie na rzecz takiego socjalizmu, którego jednym z celów byłoby wprowadzenie kolektywnej własności, musiałoby zmierzać do wytworzenia się potrzeby wspólnoty i solidaryzmu wśród ludzi, do oddolnego wyłonienia się, bez pośrednictwa państwa, „ideałów i dążeń zbiorowych”. Pomiedzy ustrojem komunistycznym a moralnością braterstwa powinien istnieć „...związek tak ścisły i naturalny, że wtenczas nawet, kiedy warunki społeczne nie działają wcale w kierunku tego ustroju, ideały jego i zasady podstawowe zjawiają się samorodnie w umysłach, jeżeli moralność owa rozwinęła się w sumieniu”⁷⁰.

Generalna ocena znaczenia sfery politycznej w procesie rozwoju społecznego sprowadza się do stwierdzenia, iż zmiany ustrojowe nie mogą być narzucane społeczeństwu w sposób odgórny, lecz wyłaniają się z przeobrażeń, które już zaszły w „tysięcznych stanach psychicznych, rozproszonych po indywidualnych mózgach ludzkich”⁷¹. Żadne biurokratyczne, opatrzone przymusem regulacje nie są w stanie zasadniczo zmodyfikować sposobu myślenia i odczuwania ludzi, podobnie jak moralność niewolników nie zmieniała się w zależności od tego, czy mieli dobrych, czy złych panów⁷².

Podsumowując rozważania związane z prawidłowościami społecznego rozwoju, można je streścić następująco:

1. Integralnym składnikiem faktów społecznych jest świadomość indywidualna, jest ona warunkiem rzeczywistości społecznej.

2. Przeobrażenia historyczne nie podlegają prawom deterministycznej konieczności, lecz są polem aktywności przekształcającej siły wolnej woli człowieka.

⁶⁹ Por. *Pierwiastki indywidualne w socjologii*, EAMDiP, s. 187.

⁷⁰ *Etyka a rewolucja*, EAFS, s. 196–197.

⁷¹ Por. *Zagadnienia socjalizmu*, EAFS, s. 86.

⁷² Por. *Socjalizm a państwo*, EAFS, s. 242.

3. Czynniki determinujące zmiany społeczne mają pluralistyczny charakter i należy je ujmować kompleksowo, a ich wspólnym mianownikiem jest człowiek.

4. Decydującym czynnikiem społecznego postępu jest odnowa moralna człowieka (tzw. etyzm dziejowy).

5. Działacze polityczni i społeczni powinni skoncentrować swoją aktywność wokół prób przekształcania świadomości jednostkowej. W tym celu wskazane jest organizowanie „akcji zdobywczych”, określanie „programów minimalnych”, które nie tylko przynoszą określone profity materialne, lecz także przyczyniają się do rozbudzania i ugruntowywania w ludziach nowych potrzeb i wartości.

6. Przeobrażenia historyczne powinny zastać ludzi gotowych na ich przyjęcie, harmonizować z ugruntowanymi w świadomości potrzebami, w tym sensie nie należy podejmować działań pochopnych, przedwczesnych z historycznego punktu widzenia.

7. Przeobrażenia w świadomościach indywidualnych zachodzą ustawnie, stąd też niemożliwe jest rzetelne sprecyzowanie momentu dziejowego, w którym następuje zasadnicza metamorfoza.

8. Zmiany o charakterze formalnym, dotyczące zasad organizacji społeczeństwa, władzy państwowej, prawa itp., mają charakter wtórnej konieczności, gdyż są niejako samoistnym rezultatem zmian, które już się dokonały w ludzkiej psychice, stanowiącej źródło rewolucji moralnej ⁷³.

⁷³ „... ustrojowość dana nie narzuca się społeczeństwu z zewnątrz, lecz wylania się samoistnie z przeobrażenia się tego, co jest realne w społeczeństwie, zatem świadome i czujące się jako jednostka”. Rewolucja moralna jest głównym zadaniem polityki, ponieważ „... to tylko staje się faktem historycznym, rzeczywistością życia społecznego, co przejdzie jako idea przez świadomość mas ludowych...”. *Zagadnienia socjalizmu*, EAFS, s. 147.